Nr. 47 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 26 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1..
Adres Administrac.
ul. Jagiellońska L.
Telefon 341.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.409

P. T.
Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
Egz. obowiązkowy.

O pozyskanie Anglji dla gwarancji granic Polski

Wytyczne dla dyplomacji polskiej

Kraków, 24 lutego.

W prasie francuskiej i angielskiej toczy się już od dłuższego czasu bardzo ożywiona dyskusja **nad paktem gwarancyjnym**, który ma Europie zabezpieczyć pokój na długie lata, a nawet na zawsze, jak zapewniają optymiści. W dyskusji tej biorą udział najwybitniejsi publicyści z rozmaitych obozów, to też wzniosła się ona na bardzo wysoki poziom tak pod względem swojej treści, jak pod względem formy. — Pakt gwarancyjny omawiany jest przedewszystkiem w związku z Francją i Belgją, a następnie w związku z Polską i niekiedy z Czechami, zaś rolę gwarantki ma objąć Anglja.

Z tego powodu to wszystko, co o tej kwestji mówią i piszą politycy i publicyści w Anglji ma dla nas nadzwyczajnie doniosłe znaczenie. Niestety opinja angielska w tym wypadku jest nam po części nieprzychylna. Głównym przedstawicielem tego kierunku jest p. **Garwin**, naczelny redaktor znanego tygodnika »Observer«. Otóż p. Garwin sądzi, że pakt gwarancyjny, który zabezpieczy Francję i Belgję przed odwetową wojną ze strony Niemiec, **jest zupełnie wystarczający przedewszystkiem dla Anglji**, następnie dla Francji i Belgji, **a wreszcie dla całej Europy. Gwarancji za nienaruszalność granic Polski i Czech, nie może** — zdaniem p. Garwina — **brać na siebie** Anglja, **gdyż ta gwarancja wplątałaby ją prędzej czy później** w nową wojnę światową.

Ta orjentacja przeważa **dotąd** w angielskiej opinji publicznej, a także **w sferach parlamentarnych** i rządowych. Są jednakże politycy i publicyści angielscy którzy są zdania, że pakt gwarancyjny, wyłączający **Polskę ze swoich ram**, nie ma prawie żadnej wartości **realnej**. — Tak poważny dziennik jak »Times« przemawia **za objęciem Polski przez pakt gwarancyjny.**

Znakomity publicysta angielski Wickham Steed, omawiając obydwa te prądy, objawiające się w Anglji, czyni następujące uwagi: »Kiedy Lloyd George w styczniu 1922 roku ofiarował Francji gwarancję na przeciąg lat dziesięciu, a Francja odrzuciła ją, wtedy wszyscy prawie Anglicy zarzucali Francuzom niewdzięczność. Obecnie ma Francja z Polską konwencję wojskową, a z Czechami zawarła sojusz. Na mocy obu tych traktatów ma Francja obowiązek pośpieszyć z pomocą militarną **zarówno Polsce jak Czechom w razie niesprowokowanego ataku ze strony Niemiec lub Rosji.** Jeżeli Anglja zabezpieczy całość granic Francji, zaś Francja w razie ataku niemieckiego na Polskę lub Czechy, pośpieszy tym napadniętym aljantom swoim z militarną pomocą i uderzy na Niemcy — **czy wtedy Anglja będzie zobowiązana stanąć po stronie Francji?** Chyba nie. Ale te zawikłania wywołałyby niezawodnie ogólną **wojnę europejską**, wobec której Anglja w swoim własnym interesie **nie mogłaby pozostać na uboczu.** W przeciwnym razie ujrzelibyśmy, jak Niemcy z pomocą sowietów lub bez tej pomocy rozbiją w puch Belgję i zajmą północno-francuskie porty.

Z drugiej strony naród angielski **wcale nie pragnie, aby Polska została zniszczona, a ponad ciałem jej Niemcy i Rosjanie podali sobie ręce.** Naród angielski nie życzy sobie także, ażeby powstała **wielka kombinacja polityczna, która w razie pogromu Francji i Belgji ciągnęłaby się od Paryża przez Brukselę do Berlina, stąd zaś przez Moskwę i Władywostok aż do Tokio, nie mówiąc już o Wiedniu, Sofji, Angorze i zatoce Perskiej«.**

P. Wickham Steed trafił w sedno. Wojna nad Wartą i Bugiem groziłaby nie tylko Polsce, ale także w następstwach całemu imperjum brytyjskiemu. Jeżeli Anglja chce utrzymać w swoich rękach panowanie nad światem, to musi zabezpieczyć nie tylko Francję i Belgję, ale także Polskę i Czechy, przedewszystkiem Polskę przed inwazją niemiecką. Wciągnięcie do paktu gwarancyjnego także Rzeszy niemieckiej, jak tego pragnie Winston Churchill, nie dałoby także realnej gwarancji pokoju, o ileby Polska pozostała poza nawiasem paktu.

Podniósł to angielski publicysta Steed, a podnoszą wszyscy publicyści francuscy. Przed kilku dniami p. Jules Sauerwein, dyplomatyczny współpracownik paryskiego »Matin«, umieścił w warszawskim »Messager Polonais« dwa artykuły, w których omówił konieczność paktu gwarancyjnego, obejmującego także Polskę.

Zaznaczywszy, że w tajnych rokowaniach o pakt gwarancyjny, wyłączający Polskę, biorą już udział Niemcy, pisze p. Sauerwein:

»Jaki jest cel tego, wydaje mi się jasnem. Niemcy nie obawiają się przystąpić do paktu gwarancyjnego, dotyczącego granic Francji i Belgji. Mogą one przynajmniej w tej mierze odnieść cenne korzyści, przedewszystkiem w czasie narad w tej sprawie, w których wzięliby udział. Mogą one uzyskać pewne ulgi, dotyczące kontroli wojskowej. Po drugie mogą one spodziewać się skrócenia czasu okupacji. Po trzecie i to przedewszystkiem jeżeli uzyskają to, iż będą stroną w pakcie gwarancyjnym, którego zakres rozciąga się **tylko na pewne części terytorjalnego status quo,** ustanowionego przez traktat wersalski, zdobędą sobie tem samem pewną swobodę akcji co do tych części terytorjalnego »status quo«, **które nie będą ponownie uświęcone i zatwierdzone. Niemcy wiedzą z góry, że w dniu, w którym znalazłyby się w konflikcie z Polską, Anglja będzie przynajmniej chwilowo poza konfliktem i że Francja, związana paktem angielskim, musi przyjąć osobiście i na własne ryzyko odpowiedzialność obrony swoich sprzymierzonych.**

»Znaczy to, że nasz kraj z jednej strony musi pozostawać w porozumieniu z Anglją, Niemcami i Belgją jako państwami, które wspólnie podpisały pakt gwarancyjny, jednak z drugiej strony równocześnie **wyjść niejako poza ramy tego paktu, aby okazać zbrojną pomoc Polsce.**

»Reasumując w jednem słowie sytuację, której konsekwencje nie mogą ujść uwagi żadnego umysłu, patrzącego trzeźwo na rzeczy, Niemcy w razie, gdyby podobny traktat miał dojść do skutku, odniosłyby **olśniewający sukces dyplomatyczny.** Zdecydowałyby one poniekąd o tem, iż pomiędzy klauzulami traktatu wersalskiego jedne są nienaruszalne, inne zaś mogą być poddane rewizji.

»Ostatnia wojna wykazała, jaka jest wartość traktatu. Sprzymierzeńcy walczyli między sobą. Mocarstwa, od których niczego nie oczekiwano, przyszły z pomocą, która zadecydowała o losach wojny. Lepiej byłoby obyć się bez traktatu gwarancyjnego, niż podpisać taki traktat, **któryby bardziej i lepiej ułatwiał plan odwetu, niż mógłby to uczynić obecny stan rzeczy«.**

Otóż panowie Steed i Sauerwein wytyczyli nam drogę, która wiedzie do przekonania Anglików. Musi na nią wstąpić nasza dyplomacja, musi nią iść także prasa **polska.** Nie zarzucajmy Anglikom egoizmu narodowego, do którego mają zupełne prawo. Jest to zdrowy egoizm, ten, któremu Włosi dali miano »egoismo sacro«. A już nigdy nie zarzucajmy Anglikom niechęci do nas. Jeżeli w Anglji panuje po części obojętność wobec Polski, to przekonajmy Anglję, że **Polska jest jej potrzebną i pożyteczną,** a orjentacja w Londynie skieruje się w stronę Warszawy. Pracujmy nad tem niestrudzenie z niezachwianą wiarą w powodzenie, zwłaszcza, że mamy na tem polu zapewnioną pomoc dyplomacji francuskiej.

———oo———

Przyjazd Cziczerina do Warszawy nieaktualny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. »Ekspress« donosi: Sprawa przyjazdu Cziczerina do Warszawy **staje się nieaktualną.** Cziczerin znajduje się obecnie **w niełasce u III-ciej Międzynarodówki** i u dzisiejszych menereów partji. Powodem tego jest przedewszystkiem **przyzwoite zachowanie się Cziczerina w stosunku do obcych dyplomatów.** W takich warunkach Cziczerin **woli swego przyjazdu do Warszawy nie ryzykować.**

Kiedy nastąpi rozbrojenie Niemiec?

Paryż, 24 lutego. Międzysojusznicza komisja wojskowa rozpatrująca sprawozdanie komisji kontrolnej w sprawie rozbrojenia Niemiec ukończy swe prace w sobotę. Wedle informacji dzienników **pomiędzy rządem francuskim i belgijskim doszło do porozumienia na punkcie rozbrojenia Niemiec i terminu opróżnienia strefy kolońskiej. Oba państwa uchwaliły nie zgodzić się na żaden kompromis w stosunku do Niemiec. Rozbrojenie Niemiec nastąpić może w przeciągu 6—8 miesięcy.** Co do opróżnienia zagłębia Ruhry, to nastąpi ono przypuszczalnie w połowie sierpnia, o ile Niemcy wypełnią warunki, wypmienione w planie Davesa.

Prowokacyjne występy poczty gdańskiej

Warszawa, 24 lutego. Z Gdańska donoszą, że niemiecka poczta w Gdańsku **dokonuje szczegółowej kontroli listów,** paczek, przesyłek pocztowych, **nadchodzących z zagranicy do Polski.** Listy noszą na sobie **ślady otwierania.** Prasa zagraniczna, która zajmuje objektywne stanowisko wobec zatargu pocztowego Polski z Gdańskiem, **nie jest dopuszczana ani do Gdańska, ani do Polski. Cenzurze podlegają także przesyłki rządowe.**

Pożyczka amerykańska w komisji budżetowej

Warszawa, 24 lutego (PAT). Na wczorajszem, popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad ustawą rządową **o pożyczce amerykańskiej.**

Referent komisyjny pos. **Zdziechowski** (ZLN) podniósł, że przedłożona ustawa ma tylko uporządkować stan prawny pożyczki dolarowej i ma na celu zatwierdzić **podstawy umowy a** nadto zalegalizować pełnomocnictwa min. skarbu dla jej przeprowadzenia. Rozszerza ona pełnomocnictwa min. skarbu, określa ich przeznaczenie i stosunek do rządu. Referent wnosi, aby kwotę 36 miljonów na budowę kolei **Kalety—Wieluń—Podzamcze** podnieść do 40 miljonów zł. Nadto wnosi referent wstawienie nowego artykułu 5, wiążącego tę ustawę z budżetem.

Min. Grabski o pożyczce. — Będzie użytą na ruch budowlany.

Następnie zabrał głos minister skarbu **Grabski,** który powiedział:

Nie ulega wątpliwości, że banki amerykańskie starają się dobrze zarobić, w dodatku musimy sobie zdać sprawę, że chwila, w której wypadło posłowi naszemu w Ameryce zrealizować pożyczkę, była niekorzystna. Powstało mnóstwo sprzeciwów i trudności zarówno w sferach finansowych jak i politycznych. Należy stwierdzić **wyraźnie,** że od rządu amerykańskiego, jak również społeczeństwa czysto amerykańskiego, **nie mieliśmy trudności.** Gdybyśmy zaciągnęli pożyczkę pod egidą Ligi Narodów, to warunki finansowe byłyby **korzystniejsze,** jednak premjer nie wahał się ani chwili, gdyż zbyt wysoko ceni możność bezpośredniego stosunku z Ameryką. Nasza pożyczka jest pierwszą pożyczką typową taką, jaką zaciągają państwa, nie wymagające niczyjej opieki. Tę pożyczkę przygotowaliśmy już od czerwca. — Pierwszym warunkiem był nasz układ co do starych długów. Jako korzystną stronę tej pożyczki należy jeszcze dodać, że mamy prawo **wykupić ją po 12 latach.** Jest to dla nas rzecz bardzo ważna, oczywiście, jeżeli już wówczas będziemy mieli normalne stosunki kredytowe. Termin umorzenia dla nas jest 25 lat.

Teraz co do **zużytkowania pożyczki.** Pożyczka ta przychodzi do nas w momencie bardzo ważnym, a to głównie z powodu nieurodzaju. Ale nieurodzaj da się we znaki głównie w drugiej połowie tego roku. Będzie on osłabiał nasz rynek wewnętrzny, pomimo uruchomienia nowych fabryk, jak np. w tym tygodniu **fabryki w Zawierciu. Liczba bezrobotnych się zwiększa, także zubożenie na wsi daje się** we znaki. Rolnicy **przestają być nabywcami,** z drugiej zaś strony nabywcy produktów rolnych, konsumenci miejscy, **nie mają dostatecznych dopływów produktów ze wsi.** Pożądanem jest więc bardzo przyjście pożyczki, która **dostarczy dużej ilości** waluty **Bankowi Polskiemu,** bez czego Bank musiałby skurczyć swe kredyty. To więc będzie pierwszym znakomitym wpływem pożyczki, że **Bank Polski za te dolary da nam odpowiednią ilość złotych.**

Na co powinny być przeznaczone te złote? W ustawie powiedziano, że ma być użyta na utworzenie funduszu gospodarczego — słusznie — powinniśmy jednak tak postępować, aby te kredyty gospodarcze, które z tej pożyczki będą udzielane, dały podstawę **do uzyskania następnych kredytów gospodarczych w tejże Ameryce.** Do takiej roli nadają się **najlepiej obligacje.** Jednak największą wagę przywiązuję do obligacyj, które muszą być osobno nazwane. Ja nazwałbym je **obligacjami budowlanemi.**

Tej wiosny musimy u siebie stworzyć **potężny ruch budowlany,** przedewszystkiem aby zatrudnić masy bezrobotnych, a więc pożyczka będzie obrócona najbardziej na usunięcie niebezpieczeństwa **płynącego z ujemnego bilansu handlowego.** Pozwoli ona na rozszerzenie akcji Banku Polskiego, w drugim zaś planie pozwoli nam **rozwinąć na wielką skalę ruch budowlany.**

Powracając do kwestji obligacyj, to trzeba wprowadzić **dwa rodzaje obligacyj: jedne normalne, któreby nosiły charakter papieru kursowego,** aby były oprocentowane na 10 proc., czyli drogo, i drugie tańsze, jednak takie, któreby miały wysoki kurs, dzięki pewnym premjom. Tego tematu szerzej nie rozwijam, gdyż w niedługim czasie wystąpię przed Sejmem z całym **programem ruchu budowlanego.**

Dalej pożyczka ma **służyć na zapoczątkowanie kredytu długoterminowego,** ale ta akcja nie będzie się mogła rozwinąć odrazu. Będziemy mieli okres czasu, w którym ten fundusz będzie mógł być zużyty na **doraźną akcję kredytową,** na zasilanie kredytem paromiesięcznym różnych instytucyj, kredytu **długoterminowego przedewszystkiem w zakresie zwalczania lichwy kursowej. Będziemy** tego kredytu udzielali tylko **takim kooperatywom, które** dadzą gwarancje oddania pieniędzy wtedy, kiedy ich będzie potrzeba użyć na budowę. Ta czynność musi być wykonana precyzyjnie i ostrożnie, ale do tego przywiązuję wielką wagę, ze względu na akcję siewną.

UCHWALENIE USTAWY W DRUGIEM CZYTANIU.

Po przemówieniu premjera rozwinęła się ogólna dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Rosmaryn (Koło żyd.), Wyżykowski i Łypacewicz (Wyzwolenie), Rusinek i Ostrowski (Piast), Chądzyński (NPR), Żółtowski (Ch. N.), Wiślicki (Koło żyd.), Czewertyński (ZLN), Bitner (Ch. D.). W trakcie dyskusji, która dotyczyły prawie **wyłącznie celów, na** jakie pożyczka ma być obrócona, zabierał głos kilka-

---

JERZY BRAUN

INWAZJA BARW

(Ciąg dalszy). 3

Wtedy Tom z zabobonnym lękiem spostrzegł, jak one poczynają drgać i przeciągać się rozkosznie. Porozumiewają się ze sobą, — pochylają, przeginają majestatycznie, jakby naradzały się, co czynić...

Tom traci wtedy świadomość codzienności, siebie, ludzi i ulicznego ruchu, a widzi tylko kłęby, plamy, wytryski i kołysanie ogromnych, tłumnych wędrówek kolorów.

I naraz...

Jakby na dany znak, jakiś gwizd, czy krzyk, czy dźwięk dzwonów podziemnych —

czyni się gwałt, zamęt, mrowisko, chaos zupełny. Tu karmin wiruje, jak bąk wokół osi, tam fjolet, hyc jak kot ze ściany na ścianę, tam błękit pląsa i przelewa się falującem mnóstwem centkowanych członków. Jakieś złote trójkąty przewracają kozły po deskach, seledyny, szmaragdy i bronzowe jaszczury migają w błyskawicznej gonitwie, skoki plam i huśtawki cieni, światła w lustrach, odwrócone obrazy w otwierających się okiennicach domów.

Wszędzie pełno słońca. Słońce tysiąc razy odbija się w łamiących promieniście blaski przedmiotach, garściami się sypią pomarańcze i pryskające tęcze w kroplach dżdżów wiosennych prześwietlonych na wylot, jak potop mydlanych baniek...

I niema już wtedy domów, sklepów, ludzi, aut ani motocyklów jeno trzepotająca się mnogość skrzydeł, bijących raz po raz po twarzy, po mózgu, po oczach i zdaje się Tomowi, że ten szalony wicher barw zwieje go, potoczy, jak piłkę po ulicach...

Więc trzyma mocno dłonią kapelusz na głowie, aby go nie zerwały nie roześmiane srebra i szkarłaty...

A ludzie dziwią się, że Tom, nieznany, chudy człowiek o obłąkowych oczach łapie się za kapelusz, kiedy na polu wcale, a wcale wiatru niema...

— Czy to warjat?... — pytają skwapliwie jedni drugich, ale nikt nie wie, bo skądżeby...

Tom jest nieznany. Któżby znał jakiegoś tam młodego, pomylonego malarza...

— — — — — — — — — — —

Tom zresztą nie widzi tego wcale...

Ho, ho... To właśnie on jest tym, któremu wolno śmiać się z ludzi.

Bo on jeden jest całkiem solidnym człowiekiem, a ci wszyscy niezgrabiasze dokoła zmieniają się co moment w płynne, chwiejne, stubarwne płatki kolorów.

Tom śmieje się...

Biegnie do swojej pracowni i maluje ludzi... Pójdzie z tymi obrazami na wystawę i zażąda, aby je umieszczono w wspaniałych salach, bo są znakomicie zrobione...

Nigdy jeszcze Tom nie malował tak dobrze jak teraz.

IV.

Tom ma sny...

Palące, gorączkowe, zawrotne sny — — —

Wiszący na gzymsie wysokiego, jak turnia gmachu, drży mały skrawek ludzki, czarny pajączek przyklejony panicznie do muru (a to jest Tom) i patrzy w dół, w otchłań, w przepaść, jakiej nigdy i nigdzie nie było...

Mgły, mgły wirują, wzdymają się, zaklęsają w otchłani.

A potem krzyk i zamęt w głowie — i Tom odrywa się zwiany wichrem od podniebnego gzymsu i leci w dół... Mija w tem karkołomnem spadaniu jakieś kłęby, spirale, mgławice. W błyskawicznych parabolach przebiegają ponad nim miotły komet zielonych, czerwonych i żółtych... W rzęsistym dżdżu gwiazd spada, opada, zapada, a duże złote, prześwietlone słońca, iskrzące krople kosmiczne chłostają grzbiet jego, czaszkę młócą, zalewają twarz, aż Tom zasłaniać musi dłonią oczy. Na rzęsach ma pełno gwiazd, jakby radosnych łez...

Gruchnął raz o jakiś glob w przestworze i rozpękł się z szumem i trzaskiem w miljard kolorowych szcząteczków. Zupełnie jak bańka, jak duża, mydlana bańka. Mimo to jest, istnieje, żyje, bo przecież nie przestał widzieć i słyszeć i czuje siebie...

Jest wędrowcem i idzie przez gościńce długie i srebrne. Mija jakoweś zaczarowane osady i miasta. Jakieś tańczące chóry karłów, z turkusami w oczodołach miast oczu. Jakieś ptaki o rozwiniętach tęczach miast skrzydeł modlą się na placach przed pagodami z błękitnej porcelany. Wiele, wiele słońc o najwymyślniejszych niuansach barwnych wschodzi i zachodzi na niebie, które jest kopułą olbrzymich rozmiarów malowaną w witraże i freski przez miejscowe Zrzeszenie Artystów Barwistów. Na kantach i gzymsach kryształowych gmachów załamuje się światło słońc mnogich w przedziwnych refleksach. Środkami ulice płyną i pluszczą strugi roztopionych kolorów, a na owych szeleszczących falach śpiewających Barwną Kantatę, unoszą się tylko jak korki balansujące na pianach łodzie tubylców. Są to niesamowite, chwiejne postacie o lampjonach chińskich, zamiast głowy.

Tom zaproszony uprzejmym gestem wioślarza, który odznacza się tem, że ma tamburino zamiast głowy i fosforyzuje w cieniu — usiada w łodzi.

Płynie. Wiosła miarowo zanurzają się i wyłaniają z fali. Stada ptaków latających przefruwają ponad ulicą. Otwierają się okna w kamienicach alabastrowych i z okien sprężyście zeskakują syreny z kuszącym chichotem nurkując wokół łodzi.

A łódź płynie. Wioślarz potrząsa uprzejmie tamburinem głowy. Tom śmieje się, wesół, jak szczygieł. Wraz z nimi płynie obok mnóstwo innych łodzi. Wszyscy wioślarze i pasażerowie giną ze śmiechu, są rozpromienieni i pozdrawiają się krzykliwie na zakrętach...

— Canale Seladino! Canale Scarletto! Canale Argento! — objaśnia przewodnik zaciekawionego malarza, gdy łódź wpływa w nowe, wciąż nowe ulice.

Naraz za zakrętem wyrasta przed nią kolosalna brama, powleczona patyną zamierzchłych dostojeństw...

— Koloropolis! — dźwięcznym głosem obwołuje gong klucznika.

Brama otwiera się z hałasem.

Tomowi najpierw mąci się we łbie, potem krzyczy, a potem mdleje... Wstrząs emocji wali go na dno łodzi... Wioślarz cuci go. Tom przeciera oczy i oto nerwy rozdygotały mu się i rozpląsały na widok czarodziejskiej feerji barw, niesłychanego widowiska wzrokowego, półkolistej panoramy przewrotów i akordów barwnych, tak nadziemsko zharmonizowanych, tak idealnie zestawionych w kołysanki przeczulonych odcieni, że szalony, oszołomiony malarz zapatrzył się w nie na wieki...

— — — — — — — — — — —

Wieka wieków odmykały się i zapadały z trzaskiem.

Po wielu wiekach Tom budził się i miał oczy mokre od łez.

V.

Ogromna bryła ziemi obracała się regularnie naokoło swej osi, dni i noce następowały kolejno po sobie — — — a Tom malował, malował, malował...

— Może wnet umrę! — myślał. — Muszę malować dużo, dużo... Trzeba pozostawić ludzkości tyle płócien, aby ich wystarczyło na wszystkie galerje wszystkich stolic wszystkich części świata. To będzie dorobek nowego Odrodzenia... Glob zmartwychwstał w potopie barw i światła, niechże zmartwychwstanie i jego sztuka...

Ogromna bryła ziemi posuwała się utartym szlakiem, zataczając systematycznie swą elipsę obiegu — a Tom malował, malował, malował.

(Dok. nast.).

krotnie premjer Grabski, odpowiadając na poszczególne kwestje. Po dyskusji szczegółowej ustawę w drugiem czytaniu przyjęto według propozycji referenta z pewnemi poprawkami.

Trzecie czytanie odbędzie się jutro.

Wrażenie pożyczki polskiej w Anglji

Londyński »Financiel News« podkreśla nadzwyczaj korzystne wrażenie, jakie pożyczka zagraniczna, uzyskana przez Polskę, wywołała w city londyńskiej. Dziennik wyraża nadzieję, że ci, którzy dotychczas wahali angażować się finansowo w Polsce, obecnie pozbędą się już wszelkich wątpliwości.

Napad dywersyjny w pow. wilejskim

Wilno, 24 lutego (PAT). W rejonie wsi Krzywoznaki koło Milczy powiatu wilejskiego, dnia 19 bm. o godz. 23 patrol korpusu ochrony pogranicza stoczył walkę orężną z bandą dywersyjną, liczącą około 30 ludzi. Banda była uzbrojona w karabiny i miała ręczne granaty oraz jeden karabin maszynowy. Napad odparto. Niezbędne zarządzenia zapobiegawcze zostały wydane.

Wydalenie optantów polskich z Niemiec

Berlin, 24 lutego (PAT). Wolff donosi, że władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego **optanci polscy zostali wezwani do opuszczenia państwa niemieckiego** w terminie, przewidzianym zeszłoroczną konwencją niemiecko-polską.

Debiut wojskowy Frunzego

Moskwa, 24 lutego (Radio »N. Ref.«) Wczoraj dla uczczenia siedmiolecia czerwonej armji, odbyła się **wielka parada wojskowa**, którą uważać należy za pierwszy **debiut wojskowy Frunzego.** Punktualnie o godzinie 12 po poł. przyjechał konno komisarz ludowy Frunze ze swoim sztabem i członkami wojennych sowietów rewolucyjnych na Plac Czerwony. Tutaj ustawiona była w szeregach **cała załoga m. Moskwy**, a zwłaszcza specjalne gatunki broni, oddziały techniczne, uczniowie wyższych szkół wojskowych itd. Wojsko powitało głośnemi okrzykami swojego nowego wodza. Pomimo tego **nie odczuwano jednak tego entuzjazmu, jakim darzono przy takich sposobnościach Trockiego.**

Frunze przejechał przed frontem piętnastotysięcznej załogi i odebrał potem defiladę w otoczeniu szefa generalnego sztabu Kamieniewa i generalicji. Na drugiej trybunie zasiadł cały sztab partji komunistycznej z Bucharinem na czele. **Nie zjawili się jedak ani Rykow, ani Kalinin, ani Zinowiew.**

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 24 lutego. Wczoraj o godz. 11 rano z lotniska cywilnego przy ul. Topolowej wyruszył **samolot typu Junkers, należący do towarzystwa Aerolloydu**, utrzymujący komunikację z Gdańskiem. Poza dwoma pilotami znajdował się jako pasażer inżynier Sosenko. Gdy aparat znajdował się nad polem wyścigowem, **dostał się w wir powietrzny, stracił równowagę i z wysokości 20 metrów runął na ziemię.** Piloci, prócz drobnych obrażeń, wyszli bez szwanku, **natomiast pasażer odniósł szarpaną ranę na głowie.**

Listy z kraju

Nowy Sącz, 20 lutego.

(Prezydjum miasta wobec obywateli. — „Pragnę potomka").

Prezydjum miasta Nowego Sącza w osobie urzędującego wiceburmistrza dra Romana Sichrawy w miejsce burmistrza Oleksego, który w styczniu br. ustąpił ze stanowiska, czując się dotkniętym atakami, skierowanemi na niego w ostatnich czasach tak w prasie, jak i na afiszach, zaprosiło publicznie obywatelstwo miasta na zebranie do ratusza w dniu 18 bm., celem wysłuchania sprawozdania z gospodarki gminnej.

W obszernym wywodzie, trwającym przeszło 2 godziny, dr Sichrawa nakreślił stan gospodarki miejskiej w czasie od 1914 do chwili obecnej, wykazując na podstawie ścisłych dat księgowych, że pomimo ogromnego spadku waluty i całego kataklizmu wojennego i powojennego, który rzucił na miasto ogromne ciężary, gmina nie tylko nie prowadziła gospodarki rabunkowej, jak to zarzucano prezydjum w pewnej części prasy, lecz ponadto magistrat zakupił budynki, parcele, motor elektryczny, uzyskał pożyczki państwowe i wiele innych osiągnął korzyści dla gminy, tak, że dług miasta jest dziś prawie nieznaczny, jeżeli się zważy, że Nowy Sącz należy do bogatszych gmin miejskich w Polsce.

Wobec tego, że mimo to część radnych zgłosiła ustąpienie, uważając dalsze pozostanie u steru miasta dotychczasowych członków prezydjum miasta za niemożliwe ze względów narodowych i wyznaniowych, przyczem secesjoniści liczą na poparcie czynników rządowych, za któremi stoją dwa stronnictwa byłej większości sejmowej, dążąc do obalenia Rady w celu wprowadzenia komisarza rządowego, prezydjum miasta postanowiło odtąd przy zachowaniu całej lojalności wobec władz uczynić wszystko we własnym zakresie, co należy, by nie tamować w niczem dalszego rozwoju miasta.

Huczne oklaski towarzyszyły przemówieniu dra Sichrawy, poczem po przemówieniu kilku obywateli, wyrażających prezydjum zaufanie, zebranie zamknięto w największym spokoju.

W sali Domu robotniczego odegrał „Teatr robotniczy" dnia 17 bm. krotochwilę amerykańską M. Maya w 3 aktach pt. „Pragnę potomka". Sztuka wywoływała huragany śmiechu na widowni, a przyznać należy, że wykonawcy spisali się dzielnie. I tak rolę Alfreda Hardiego odegrał z rutyną solo właściwą p. Bodzoń, reżyser sztuki, doskonałą partnerkę miał on w osobie p. Ladenbergerowej, dobrym był w swoim typie p. Woźniak jako Jimmy Jinks, również bez zarzutu pp. Ptaszkowska i Bieniówna. Teatr robotniczy powoli osiągnie wkrótce poziom teatru Towarzystwa dramatycznego.

Litwini chcą strzelać do Polaków

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Z Wilna donoszą: Wychodzący w Kownie organ Szaulisów »Primitas« zamieszcza niemal w każdym swoim numerze artykuły, **ziejące nienawiścią przeciwko Polakom**, podburzające ludność do wrogich wystąpień wobec miejscowych Polaków, których nazywa szakalami. W jednym z ostatnich numerów pismo to **wzywa Litwinów do urządzenia Polowań na Polaków, zamieszkujących Litwę kowieńską.**

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Ostatki — Popielec

Dzisiaj mamy ostatni dzień karnawału. Możemy hulać aż do północy, albowiem z uderzeniem godziny dwunastej obejmuje rządy Popielec, ażeby je po upływie doby oddać w ręce Wielkiego Postu. Oczywiście ta zmiana rządów całkiem nierewolucyjna odbędzie się wedle ceremonjału, uświęconego wiekami, przy huku butelek szampańskiego. Ten huk może być tylko symboliczny, gdyż ani Karnawał nie obrazi się, że go pożegnamy „dzikowską", ani też Popielec nie zrobi awantury, jeżeli go powitamy równie „dzikowską". Zresztą może być także „stok" albo „Martell".

Przestrzeganie godzin także nie jest wymagane. Nie wolno ci otworzyć sklepu przed godz. 9 rano, nie wolno ci pracować ponad 8 godzin dziennie — ale dzisiaj władza przymknie oczy, jeżeli będziesz hulać do rana. Wszak sam magistrat urządza dzisiaj swoją redutę. Szlachetny obywatelu krakowski — spiesz na redutę magistracką i baw się tam pod opiekuńczemi skrzydłami władzy. Bo to w razie wypadku możesz odwołać się do furmanki magistrackiej.

A jutro zasiądziemy do „uczty śledziowej", którą zapożyczyliśmy od Niemców. Niechby się na tem skończyło i obyśmy przestali na zawsze zapożyczać się od naszych sąsiadów, bo to zawsze wiedzie do sporów. Oczywiście uczta śledziowa nastąpi po tradycyjnem posypaniu naszych głów, przeważnie łysych, popiołem. A potem wielki post i badanie rachunków karnawałowych.

h. j—e.

FINAŁ KARNAWAŁU

Więc raz jeszcze podnieśmy kielichy,
my, tańczące Arlekiny miast —
Popielcowy ranek będzie cichy,
śmiech nasz zamrze wśród gasnących gwiazd!...

Niech raz jeszcze szaleństwo reduty
splącze pary w kołyszący gest,
sen rytmiczny tęczami osnuty
w szarej nudzie utonie »sans reste«.

Przyjdą do mnie raz jeszcze dziewczęta
tulić w tańcu jedwab ciepłych ciał.
»Ach karnawał«... »Czy pani pamięta?«
Podeptany, zapomniany szał...

W mglistej jutrzni z bram się tłum wylewa
tłumiąc nagle w pół urwany śmiech...
Wiatr w ulicach szarpie nagie drzewa
i kpi dziko z redutowych ech.

Spoglądniemy po sobie zdziwieni —
To ja Pierot? Cyganko, to ty?...
Szary szereg szminkowanych cieni
chyłkiem zniknie połykając łzy...

»Niko«.

KRONIKA

Kraków, 24 lutego.

Gen. dyrektor poczt w Krakowie

Dziś o godz. 6 rano przybył z Warszawy do Krakowa gen. dyr. poczt p. J. Moszczyński w towarzystwie referentów Józefa Żółtowskiego, insp. technicznego, oraz Marjana Pajora, nacz. wydz. gen. poczt i telegrafów.

Na dworcu oczekiwali gościa prez. dyr. poczt Jarszyński, dyr. urzędu pocztowego Nr. 2 Walczewski, starosta Stankowski, im. wojewody Kowalikowskiego, oraz dyr. policji z kom. policji państw. na Kraków-miasto p. Maruniakiem.

Po śniadaniu o godz. 9 rano przybył gen. dyr. Moszczyński w towarzystwie prezesa poczt i telegrafów Jarszyńskiego do dyrekcji poczt przy ul. Warszawskiej, gdzie między godz. 12 a 14 udzielał audjencyj. Po południu gen. dyrektor poczt i telegrafów zwiedzi radjostację na Dębnikach.

Sprawa budowy kolejki Pińczów—Kraków

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji prawno-skarbowej Rady przybocznej pod przewodnictwem kom. rządu p. Wawrauscha w obecności wiceprezydentów Rollego i Wielgusa. Wicepr. Wielgus referował **sprawę budowy kolejki dojazdowej, wąskotorowej Pińczów—Kraków.** Ze względów aprowizacyjnych, tak dla Krakowa, jak i Katowic, wybudowanie tej kolejki byłoby pożądane. jednak ze względu na trudność uzyskania przez miasto długoterminowej pożyczki, oraz ze względów prawno-prywatnych, sprawa jest daleko od realizacji. Referent przedstawił wniosek, by dla gruntownego rozważenia tej sprawy wybrać ściślejszą komisję, złożoną z pp. radców Nycza, posła Tabaczyńskiego, senatora Adelmana, prez. Epsteina i dra Rowińskiego.

Następnie dyr. Krzyżanowski referował działy budżetu I. zarząd główny, III. opodatkowanie i opłaty gminne, IV. zarząd długu miejskiego, V. bezpieczeństwo publiczne i VIII. zarząd targowy.

Przy poszczególnych działach budżetu zabierali głos pp.: Mussil, Emilewicz i Nycz. Działy te Rada przyboczna przyjęła do wiadomości.

Wykrycie fabryki 50 groszówek pod Krakowem

(Fałszerze przygotowywali się do puszczenia fałszywych 2-złotówek).

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o pojawieniu się w Krakowie i okolicy fałszych 50-groszówek.

W toku dochodzeń organa tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" wpadły w ostatnich dniach na ślad fałszerzy i wykryły w Modlniczce pod Krakowem **tajną fabrykę bilonu 50 gr.**, które puszczano w obieg. Ofiarą fałszerzy padała szczególnie ludność wiejska. W czasie rewizyj natrafiono na sztance 2-złotówek; widocznie fałszerze mieli zamiar puścić w obieg fałszywe 2-złotówki. Sztance i kompletne laboratorjum fabryczki skonfiskowano.

W związku z tą sprawą aresztowano Czesława Burka (lat 22) i Józefa Multana (lat 56) w Modlniczce, jako głównych sprawców fałszerstwa oraz matkę Burka (lat 56), która fałszywe bilony puszczała w obieg.

Wypadek czy usiłowane morderstwo przy pl. Marjackim

Dzisiejszej nocy znaleziono na podwórzu domu l. 3 przy pl. Marjackim **bezprzytomnego i poranionego mężczyznę**, w tym samym domu zamieszkałego. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie bezprzytomnym do szpitala.

Dochodzenia policyjne ustalą czy ma się tu do czynienia z wypadkiem czy też ze zbrodnią usiłowanego morderstwa.

Dotychczasowe dochodzenia policyjne ustaliły, że mężczyzna ów nazywa się Tomasz Sikora i z zawodu jest krawcem. Od szeregu lat mieszkał w tym domu u Buczyńskiego, pomocnika cukrowniczego. W ciągu dnia wczorajszego był na zakupach z żoną Buczyńskiego, a wieczorem byli oboje na libacji u dozorcy jednego z domów przy ul. Florjańskiej. Koło godz. 8 wieczorem powrócili oboje do domu. Sikora ułożył się do snu, Buczyńska zaś poszła w odwiedziny do sąsiadki. O godzinie trzy kwadranse na 9 wieczór mieszkańcy domu usłyszeli głuchy huk; niebawem okazało się, że na podwórzu leży **Sikora bezprzytomny w kałuży krwi.**

Co było powodem wypadku Sikory — do tej pory nie stwierdzono.

O POMNIK DLA LOTNIKÓW. W celu uczczenia pamięci poległych około 170 lotników naszych, został zawiązany pod protektoratem prezydenta Rzpltej z ministrem spraw wojsk. jako prezesem komitetu głównego na czele „Komitet budowy pomnika ku czci poległych lotników". Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którym drogie jest lotnictwo polskie, o prowadzenie agitacji wśród społeczeństwa na rzecz wzniesienia pomnika. Celem omówienia sposobów przysporzenia Komitetowi głównemu niezbędnych funduszów dla ukończenia podjętej i daleko już posuniętej budowy pomnika, odbędzie się w dniu 27 bm. zebranie organizacyjne w Kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza 1 o godz. 18 (6 w.).

MIANOWANIA W KRAKOWIE. Sędzia w Krakowie p. Ignacy Weiss został mianowany sędzią okręgowym w Kaliszu.

Dr Michał Świgost mianowany został naczelnikiem wydziału prawnego w dyrekcji kolejowej w Krakowie.

BUDOWA NOWYCH DOMÓW MIESZKALNYCH. Kilka kooperatyw mieszkaniowych w Krakowie poczyniło starania u czynników rządowych o uzyskanie znaczniejszych kredytów z pożyczki amerykańskiej na budowę domów mieszkalnych w Krakowie. Również senator Adelman interweniował w ostatnich dniach w min. kolei i min. skarbu w sprawie wyasygnowania większej kwoty na dalszą budowę kolonji dla kolejarzy w Prokocimiu pod Krakowem. Zaznaczyć należy, że 30 budynków mieszkalnych w tej kolonji znajduje się pod dachem, 28 doprowadzono zaledwie do wysokości pół piętra, zaś budowa projektowanych budynków w ilości około 150 nie mogła być dotąd rozpoczętą dla braku funduszów. Gmina m. Krakowa przystąpi w najbliższym czasie do budowy 3-piętrowego gmachu czynszowego przy ul. Słonecznej. Projektowany budynek obejmie 20 mieszkań, każde z 2 pokojami i kuchnią. Budynek czynszowy przy alei Słowackiego zostanie niebawem ukończony. Mieści on 16 mieszkań, również 2-pokojowych.

REJESTRACJA OBYWATELI AUSTRJACKICH W KRAKOWIE. Konsulat austr. w Krakowie komunikuje: Obywatele austrjaccy, znajdujący się w województwie krakowskiem z wyjątkiem starostw Biała, Bielsko, Wadowice i Żywiec, jakoteż optanci, mają się zgłosić kartą pocztową do konsulatu austrjackiego w Krakowie (ul. Szewska 1, II p.) przy równoczesnem podaniu nazwiska, miejsca urodzenia i przynależności (przy obywatelach bez przynależności wystarczy wzmianka „Oesterreichischer Bundesbürger") zawodu, miejsca zamieszkania (dokładny adres) i ilości członków rodziny przy wymienieniu ich imion.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO rozpoczęły się w bieżącym roku akademickim po dłuższej przerwie, wywołanej brakiem funduszów na nowo i objęły oprócz terytorjum dawniejszej zachodniej Galicji jeszcze sąsiednie okolice b. Królestwa oraz Śląsk Górny i Cieszyński. Wykłady odbywają się na razie w 13 miejscowościach, a mianowicie: Bolesław, Cieszyn, Dębica, Katowice, Królewska Huta, Miechów, Mielec, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Rzeszów, Tarnów i Żywiec. Zarząd powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiell. urządza także wykłady o najnowszych odkryciach i wynalazkach, między innemi o radjotelefonji. W tym celu Zarząd Powszechnych Wykładów U. J. wszedł w porozumienie z redakcją czasopisma „Radjo dla wszystkich", która dostarcza prelegentów, wygłaszających dwugodzinne wykłady. W pierwszej części wykładu przedstawiają prelegenci w sposób popularny ogólne zasady radjotelefonji, jak się buduje i nastawia odbiorniki, w drugiej części (tylko między godz. 8—11 wieczór) demonstrują odbiór zagranicznych produkcyj muzycznych. Dążeniem Zarządu powsz. wykładów U. J. jest rozszerzenie działalności odczytowej na jak największą liczbę miejscowości; w tym celu zwrócił się już osobiście do wielu miast i stąd pożądaną jest rzeczą, aby w miastach nie mających jeszcze wykładów, tworzyły się komitety lokalne, któreby nawiązywały kontakt z zarządem P. W. U. J. Na czele zarządu stoi profesor U. J. dr Jan Nowak, a biuro Zarządu mieści się przy ulicy Grodzkiej 53.

O ROZBÓJNICZE MORDERSTWO. W drugim dniu rozprawy przeciwko Rytlerowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunkowego morderstwa przesłuchano dalszych świadków, którzy częściowo zeznali dla oskarżonego niekorzystnie. Jeden zaś ze świadków zeznał, że krytycznego dnia zauważył trzech mężczyzn, dwóch cywilnych i jednego wojskowego, oraz że słyszał strzał w pobliżu, gdzie znaleziono zabitych. Obrońca oskarżonego adw. dr Rolanowski postawił wniosek na przesłuchanie szeregu świadków, który jednak trybunał odrzucił jako na okoliczności obojętne i wyjaśnione.

O godz. 11½ przewodniczący zarządził przerwę, poczem zabrali głos znawcy lekarze, łącznie ze znawcami broni. Wyrok zapadnie po południu.

DWA POŻARY. Dzisiejszej nocy wybuchnął pożar w olejarni Józefa Wachtla, przy ul. Józefa. Pastwą płomieni padła ściana, sufit i dach, a nadto w przyległym sklepie korzennym p. Horowitzowej również część sufitu. Towar uratowano.

Następnie nad ranem wybuchł pożar przy ul. Krakowskiej w domu pod l. 28 w mieszkaniu niejakiej Leonerowej. Ogień powstał od wadliwego komina, który musiano rozwalić a następnie rozebrać w przyległem mieszkaniu część sufitu, celem przeszkodzenia szerzeniu się ognia. W obu wypadkach interweniowała bardzo skutecznie straż pożarna pod kierownictwem naczelnika straży p. Obidowicza.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA. Na targowicę tutejszą spędzono od 15 do 21 bm. 70 buhaji, 175 wołów, 264 krów, 98 jałówek, 731 cieląt, 1 owcę, 1200 sztuk nierogacizny, ogółem 2539 zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi płacono 1'50 do 1'90. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2383 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 146 sztuk. Spędzone bydło było przeważnie gorszej jakości.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MIN. GODARTA DO PARYŻA. Z Warszawy donoszą 23 bm.: Wczoraj minister Godart z małżonką był obecny na prywatnem śniadaniu, wydanem przez pp. Sokalów, poczem udał się do Wilanowa. O godz. 17 pp. Godart wydali raut w hotelu Europejskim, na którym między innymi było kilku członków rządu z premjerem Grabskim, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i licznie reprezentowana kolonja francuska. O godz. 19 pp. Godart podejmowani byli przez szefa francuskiej misji wojskowej Duponta. O g. 21'25 nastąpił wyjazd pp. Godart do Paryża.

ARCYBASZEW PRZECIW ŻEROMSKIEMU. Literat i publicysta rosyjski Arcybaszew ogłasza list otwarty z powodu ustępu w ostatniej powieści Żeromskiego „Przedwiośnie", w której Żeromski nazywa Puszkina pornografem. Arcybaszew przypuszcza, że wyrażenie to polega tylko na nieporozumieniu, a Żeromski jest zbyt wielkim, aby mógł być szowinistą.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH odbyło się w Warszawie. Na porządku dziennym poza sprawozdaniem zarządu był jego wybór. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes ustępującego zarządu redaktor Giełżyński, poczem wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes Giełżyński ponownie („Kurjer Polski"), wiceprezes ponownie Wieżyński („Gazeta Poranna"), członkowie zarządu: Osbergowa („Gazeta Warszawska"), Przysiecki („Kurjer Warszawski"), Boski („Robotnik"), Wingeheit. Do sądu koleżeńskiego Bazylewski („Ill. Kurjer Codz."), Grzegorczyk („Warszawianka"), Sokołow korespondent zagraniczny.

PROJEKT URZĄDZENIA TRAMWAJÓW W CZĘSTOCHOWIE wniosło towarzystwo belgijskie „Siła i Światło". Towarzystwo zobowiązuje się wybudować na własny koszt tramwaje wzamian za co otrzyma prawo eksploatacji ich w przeciągu 40 lat. Po tym czasie tramwaje przejdą na rzecz miasta.

GIMNAZJUM POLSKIE W BIELSKU. Roboty wstępne koło budowy polskiego gimnazjum w Bielsku zostały już rozpoczęte. W jesieni gmach będzie otwarty. Koszta budowy wyniosą około półtora miljona złotych.

URUCHOMIENIE FABRYKI. W Zawierciu towarzystwo „Zawiercie" uruchomia swoje fabryki, w których znajdzie pracę 4 tysiące robotników.

OBJAZD OPERY WARSZAWSKIEJ PO KRESACH. Jak donosi „Gazeta Lwowska", grono warszawskich artystów operowych zrzeszyło się pod kierunkiem lwowskiego kapelmistrza Wolfsthala i w pierwszych dniach postu wybierają się na objazd większych miast i miasteczek kresowych z „Halką", szeregiem popularnych oper oraz wieczorami pieśni i tańców polskich. W imprezie biorą udział między innemi pp. Margot, Kaftal, Argasińska, dr Wierzbicki, Bedlewicz, chór z 16 osób, orkiestra z 18 i 4 pary baletu.

KONKURS NA UTWÓR DRAMATYCZNY. Ze Lwowa donoszą: Rada miejska ustaliła warunki konkursu na utwór dramatyczny z powodu 25-lecia istnienia Teatru Wielkiego we Lwowie. Utwór ten ma być oryginalnym dramatem polskim 3- lub więcej aktowy. W pierwszym rzędzie uwzględniane będą utwory o treści zaczerpniętej z przeszłości Lwowa. Wyznaczono trzy nagrody, 10, 6 i 4 tys. zł. Rękopisy nadsyłać do 1 września br.

OLBRZYMIA FALA ZIMNA, według doniesień meteorologicznych z Rygi, zbliża się do północnej i środkowej Europy.

ŚNIEGI W NIEMCZECH. Ze środkowych i południowych Niemiec nadeszły wiadomości o pierwszych większych opadach śniegowych w ciągu tej zimy. W Berlinie przed południem spadł pierwszy większy śnieg.

W PRZEDEDNIU STRAJKU PIEKARZY znalazł się Wiedeń. Robotnicy wszystkich piekarń odbyli zgromadzenie, na którem przedstawili przedsiębiorcom piekarń ultimatum do czwartku co do podwyższenia płac robotników.

NAPAD PIRATÓW. Z Macao donoszą, że chińscy piraci napadli na portugalski okręt „Dogola". Po gwałtownej walce piraci cofnęli się. Podczas walki zabito 39 osób, 40 zaś rzucono do morza.

KATASTROFA W KOPALNI W SULIVAN. W sprawie katastrofy w kopalni węgla w Sulivan donoszą z N. Jorku, że akcję ratunkową w kopalni utrudniały ciągle trwające wybuchy. Pomimo to jednak ekspedycji ratunkowej udało się wydobyć licznych rannych. Wydobyto również 16 górników na ogólną liczbę 51 zabitych.

Śmierć złodzieja na dachu wagonu pociągu zakopiańskiego

Dziś nad ranem około godz. 5-tej zauważono na stacji Podgórze-Płaszów zwisającego z dachu pociągu zakopiańskiego **mężczyznę w mundurze wojskowym, zbroczonego obficie krwią.**

Po ściągnięciu go z dachu, stwierdzono, że mężczyzna ów ma **w straszny sposób rozbitą głowę.** Równocześnie konduktor tego pociągu rozpoznał w nim osobnika, który na przestrzeni między Swoszowicami a Bonarką skradł pewnej pani walizę. Konduktor zorjentowawszy się szybko po dokonaniu kradzieży, zdołał skradzioną walizę odebrać, złodziej jednak wyrwał się z rąk i zbiegł. Jak się okazało, po dokonaniu kradzieży osobnik ów ukrył się tak, że mimo skrupulatnego przeszukania pociągu nie można go było odnaleźć. Złodziej ukrył się na dachu, a w przekonaniu, że go nie odnajdą, spokojnie odbywał ryzykowną jazdę, oczekując momentu, w którym by mógł po zatrzymaniu się pociągu, zeskoczyć z dachu pociągu i ujść niepostrzeżenie.

Z powodu rannej, gęstej mgły nie zauważył mostu przerzuconego nad drogą, prowadzącą do fabryki cementu Libana, a pod którym przejeżdżał pociąg. **Ścigany opryszek uderzył niebacznie głową o most, tracąc momentalnie przytomność.**

Rannego i bezprzytomnego opryszka zabrała karetka wojskowa do szpitala załogi, **w drodze jednak opryszek zmarł.**

Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono. Władze policyjne są przekonane, że ma się tu do czynienia z niebezpiecznym złodziejem kolejowym. Śledztwo w tej sprawie prowadzi żandarmerja wojskowa.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 24 lutego:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO	**Szklana Góra** baśń sceniczna Zygmunta Sarneckiego
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	**W SIECI** Wesoły dramat w 5-ciu aktach **J. A. Kisielewskiego**
„NOWOSCI"	**Senzacyjna nowość! Perły Kleopatry** Operetka O. Straussa

KINA:

„WARSZAWA" Stradom 15 Seansy: 5, 7, 9.	Jedyny obraz w sezonie 1924-1925. NA ROZKAZ POMPADOUR (Miłość i pieniądze) wielki egzotyczny dramat w 7 aktach w głównych rolach **Lya Mara** oraz Alfons Fryland, Alwin Neuss, Frida Richard
„NOWOSCI" Starowiślna 21 Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9'10	**Dziś przepiękna premjera!!!** Wielki dramat gorącej miłości i dzikiej nienawiści SZAŁ PUSTYNI Obraz imponujący cudowną wystawą oraz bogactwem pomysłowych scen w rolach głównych cudownie piękne artystki **Dary Holm i Ellen Kürti** oraz ulubieniec kobiet **Herman Valentino**
TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"	**Kom edja pikantna i frywolna!** DAMA OD MAXYMA w rolach głównych słynna piękność **Pia Menicchelli**, oraz niezrównany komik francuski **Marcel Levesque**
„REDUTA" Lubicz 15 Pierwszy seans g. 5 Ostatni seans godz. 9	VINDICTA Dzieje miłości i grzechu 9 wielkich aktów, 2 serje razem w roli głównej Carpentier, najpiękniejszy mężczyzna Francji, oraz komik paryski Biscot. nadto urocza **Ginette Maudie** wstrząsające sceny trzęsienia ziemi pożary okrętów
„SZTUKA" św. Jana 4 Seansy od godz. 5-ej	Dziś!!! Arcydzieło sezonu! **Film, o którym cały świat mówi!** ROSITA Dziś!!! Arcydzieło sezonu! z ulubienicą publ. **Mary Pickford** w gł. roli wspaniały dramat przeplatany humorem w 10 akt. **Dwie serje w całości z zakończeniem** Reżyserja genjalnego Ernesta Lubicza Słynna wytwórnia amer. „United Artist Coop."
WANDA Gertrudy 5	Film o niebywałych senzacjach! Dramat w 6 aktach **Pojedynek w przestworzu** (Latające trumny) Walki aeroplanów. Nieustraszona odwaga pilotów i artystów. Szarpiąca nerwy akcja i wspaniałe zdjęcia. Seansy: 4'30, 6, 7'30 i 9 godz.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i jutro we środę powtórzoną będzie „Szklana góra", po południu o godz. 5'30 po południu. Malownicza baśń Sarneckiego, której wznowienie przyjęte zostało z powszechnym aplauzem publiczności i prasy, świetna jej wystawa, bogata ilu-

Rok założenia 1895 Rok założenia 1895

Wytwórnia strojów damskich i męskich

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ulica Szewska l. 24, I. p., narożnik plant

— Wykonuje zamówienia z własnych lub z dostarczonych materjałów. — Wykonanie wykwintne. —

384 **Ceny zniżone.**

stracja muzyczna i mnogość niespodzianek są dla wrażliwych umysłów dziecięcych niewyczerpanem źródłem wzruszeń i szlachetnej rozrywki. Na sobotnim wieczorze ministrowie Gotard i Sokal wysłuchali premjerowego przedstawienia z zainteresowaniem do końca, nie szczędząc wyrazów gorącego uznania dla wysiłku teatru naszego, uwieńczonego pełnym artystycznym sukcesem. „Szklana góra“ powtórzoną będzie w tym tygodniu jeszcze w piątek. We czwartek wraca na afisz po cenach zniżonych zabawna „Ludka“ Vebera. W próbach pod kierunkiem p. Chmielewskiego Stefana Żeromskiego „Turoń“, jeden z najgłębszych polskich dramatów doby współczesnej.

Dyrektor Trzciński wyjechał w ub. tygodniu do Berlina, celem odebrania wspaniałych kostjumów, pancerzy i uzbrojeń, zamówionych u firmy Verch do „Juljusza Cezara“ oraz przywiezienia nowych aparatów elektrycznych, które w tem przedstawieniu Szekspirowskiem zabłysną po raz pierwszy na naszej scenie.

Z TEATRU „BAGATELA“. Atrakcyjna sztuka Kisielewskiego „W sieci“, która śmiało zaliczać się może do największych sukcesów bieżącego sezonu, powtórzona będzie raz tylko jeszcze na wieczornem przedstawieniu, a to dzisiaj 24 bm. o g. 8 wieczór.

Pod kierunkiem reżyserskim p. Henryka Barwińskiego dobiegają końca próby z niezmiernie interesującej i efektownej sztuki „Taniec o północy“ Karola Mere w tłumaczeniu Jaha-Śmiechowskiego. Premjerę „Tańca o północy“ wyznaczono na środę 25 bm. Główne role odtwarzają pp. Iza Kozłowska, Barwiński, Kwiatkowski i Stępowski.

OPERETKA „NOWOŚCI“. „Perły Kleopatry“ grane będą codziennie przez cały tydzień. W niedzielę po południu po raz ostatni „Hrabina Marica“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 25 bm.: „Szklana góra“.
Czwartek, 26 bm.: „Ludka“.
Piątek, 27 bm.: „Szklana góra“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa, 25 bm.: „Taniec o północy“.
Czwartek, 26 bm.: „Taniec o północy“.
Piątek, 27 bm.: „Taniec o północy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa, 25 bm.: „Perły Kleopatry“.
Czwartek, 26 bm.: „Perły Kleopatry“.

PIANINA 256

C. I. QUANDT KL. A

do nabycia wyłącznie w składzie fortepianów

H. SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

SELMA HALBAN-KURZ, słynna primadonna, której koncert w Krakowie odbędzie się tylko jeden raz, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę, 1 marca. Większa część biletów jest już rozchwytana.

ZYGMUNT DYGAT, świetny pianista, Krakowianin, przyjeżdża do Polski i wystąpi u nas we środę, 4 marca b. r.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY W KRAKOWIE, PODZAMCZE 30 poleca robotników wszelkich kategoryj, służbę domową, oraz pracowników umysłowych. Zgłoszenia przyjmuje także telefonicznie Nr. 472.

Operetka „Nowości“

„PERŁY KLEOPATRY“, operetka J. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Oskara Strausa.

Po Japonji, Chinach, Indjach itp. wzięto się więc z humorem do Egiptu, by jeśli już nie Tutankhamen'a, to przynajmniej sprezentować widzowi na tle Sfinksów i piramid Kleopatrę VII, wskrzeszaną już dawniej z grobu m. i. przez Szekspira i Ebersa. W tekście znać, że libreciści zadali sobie nawet trud szerszej lektury dziejowej i wprowadzili prócz bohaterki oraz Marka Antoniusza i inne postacie historyczne, j.np. owe dwie „damy dworu“ Kleopatry, Eiras i Harmion, które wraz z królową śmierć sobie zadały.

W sposobie demonstrowania miłostek tej kochliwej władczyni i tła, na jakiem ją ukazują, znać chęć naśladownictwa Offenbacha, tylko, że tej epoce autorskiej przychodzi ono dość ciężko. Niemniej zdobyła się na podkład naogół wesoły, tu i ówdzie pieprzno-dowcipny, jednem słowem taki, jaki się dziś może podobać tym setkom tysięcy, dla których się pisze operetki. Skomponował doń Oskar Straus (pisze się przez jedno s i nic niema wspólnego z tamtymi Straussami) muzykę oryginalną, w dwóch ostatnich aktach bardzo melodyjną, zupełnie „modern“ harmonizowaną i barwnie instrumentowaną.

I choć nie obfituje w takie „mocne szlagiery“, jak niektóre jego poprzednie operetki, przewyższa je wartościami poważniejszemi, odpowiadającemi wysokiemu poziomowi twórczości, do jakiego jest predystynowany ten najwięcej muzycznie wykształcony wśród współczesnych kompozytorów operetkowych uczeń Graedener'a i Brucha. W kombinacyjnem, zgoła nieraz nieoperetkowem, opracowywaniu motywów egzotycznych w kształt lekkiej, zwiewnej, w zmiennym rytmie płynącej muzyki znać tu wprawną rękę majstra nietylko operetkowego, ale tego Oskara Strausa, który to przed laty pisywał sonaty, serenady, opery, o czem świat już zapomniał, lub nie wie.

Przed wykonawcami stawia oczywiście ta muzyka zadanie niełatwe. Prowadzenie głosów jest tu tego rodzaju, że wymaga nietylko wielkiej muzykalności i czujności, ale pierwszorzędnych warunków wokalnych. Jeśli się więc z wielką przyjemnością stwierdzi, że reprezentanci obu naczelnych i jedynych partyj pp. Kramerówna (Kleopatra) i Wawrzkowicz (Wiktorjan Sylwiusz) zadaniom tym w całej rozciągłości nawet z pewną swobodą i wdziękiem sprostali, będzie to dostateczną miarą ich zdolności i zasługi w wielkim sukcesie tej operetki, jaki uzyskała na premjerze, a którą dzieli wraz z nimi nigdy niezawodzący dostawca humoru p. Cybulski, oraz w dalszych rolach pp. Czerniawska, Chrzanowski i Rewski i oczywiście główny motor muzycznej rozkoszy, p. Walewski na czele orkiestry.

Owacyjnię oklaskiwano i do bisów zmuszano produkcje baletu z p. Ciesielskim, istotnie pomysłowym w tworzeniu oryginalnych figur oraz pp. Walicką-Ciesielską i Martówną na czele. Pełna smaku, wprost okazała, wystawa przyczyni się niewątpliwie do dłuższego życia scenicznego tej nieprzeciętnej operetki.

Jul. Św.

Ze sportu

WISŁA—PODGÓRZE 10:0. Zawody te odbyły się mimo śnieżycy i chłodu na boisku Wisły, jednakże z powodu fatalnych warunków terenowych, były mało zajmujące. Sędzia p. Ziemiański skrócił je o 15 minut.

ZAWODY CRACOVIA—OLSZA nie odbyły się w ubiegłą niedzielę z powodu fatalnej pogody.

SEZON SPORTOWY W WARSZAWIE W CAŁEJ PEŁNI. Polonia—Ruch 13:0. Z łatwością Polonia pobiła swego drugoklasowego przeciwnika na śliskiem i mokrem boisku. Równocześnie druga drużyna Polonji pokonała tego dnia Legję II w stosunku 2:1, a trzecia Olimpję II. 4:0. Razem więc wynik dla Polonji ostatniej niedzieli był 19:1.

POLSKI ZWIĄZEK HOCKEYOWY. Wczoraj ukonstytuował się nowy polski związek dla hockeya na lodzie. Zatwierdzono statut Związku i powołano zarząd z prezesem p. Wacławem Znajdowskim na czele, wybitnym pionierem tej gałęzi sportu w Polsce. Prawdziwa działalność Związku rozpocznie się oczywiście wtedy, gdy Warszawa posiądzie sztuczny teren lodowy.

Wyścigi samochodów w Rzymie

Rzym, 23 lutego (PAT). Wczoraj odbyły się wyścigi automobilów na przestrzeni 420 klm. Do wyścigów stanęło 40 wozów. Pierwszy przybył **Masetti** na wozie Bugatti w 4 godz. 21 m. i 29 i trzy piąte sekundy, drugi przybył Materassi na wozie Jtala 4 godz. 40 min. 53 sek., trzeci **Ginaldi** na wozie Alpha Romeo 4 godz. 56 m. 30 sek., czwarty **Croce** na wozie Bugatti 4 godz. 58 min. 7 sek., piąty **Clerici** na wozie Salmson.

Komunikaty i zawiadomienia

WIECZÓR POEZYJ JERZEGO BRAUNA odbędzie się dnia 25 bm. (w środę) w Collegium wykładów naukowych, Rynek 39, II p. z współudziałem art. dram. p. Heleny Buczyńskiej, autora i prof. Bol. Pochmarskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

„PSYCHOTECHNIKA REKLAMY“. Pod tym tytułem wygłosi dnia 24 bm. prof. Henryk Gralski odczyt w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9. Początek o godz. 7 wieczór.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 25 bm. o godz. 8'15 odbędzie się posiedzenie z demonstracjami z klin. chirurgicznej, dermatologicznej, okulistycznej, wewnętrznej; z oddz. VI szpitala św. Łazarza, z oddz. wewn. i okulistycznego szpitala załogi.

SEKCJA TEATRALNA KOMITETU WYSTAWY PARYSKIEJ komunikuje, że termin nadsyłania eksponatów na wystawę przesunięto do dn. 1 marca br. Eksponaty przysyłać należy do teatru im. Bogusławskiego, Warszawa, Hipoteczna 8.

O KSIĄŻKI DLA WYCHODZCÓW POLSKICH WE FRANCJI. Otrzymujemy pismo następujące: Nasze społeczeństwo miało sposobność poznać dolę naszych wychodźców we Francji z ankiety „Il. Kurjera Codz.“. Palącą jest rzeczą przyjść naszym rodakom z pomocą, posyłając im potrzebne książki tak dla starszych, jak i dzieci i młodzieży. Kat. Związek Polek uprasza wszystkich, którym potrzeby kulturalne wychodźców naszych leżą na sercu, by zechcieli zbierać książki wszelkiego rodzaju i nadsyłać je do Czytelni Kat. Związku Polek, ul. Szczepańska 5 codziennie od godz. 11—1. Zebrane książki zostaną odesłane do ks. Szymbora OO. Misjonarzy, przełożonego misji polskiej we Francji.

KURS HAFTU KOLOROWEGO urządza miejskie Muzeum przemysłowe począwszy od 23 bm. Kurs trwać będzie 3 miesiące z nauką dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych od 5—7-ej. Program kursu obejmuje haft kolorowy w zastosowaniu praktycznem do potrzeb dzisiejszych. Bliższych informacyj udziela, oraz wpisy przyjmuje dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 9 do 2-ej.

Zakończenie polsko-czeskich rokowań kolejowych

Warszawa, 24 lutego (AW). **Rokowania kolejowe polsko-czeskie doprowadziły do całkowitego porozumienia,** wobec czego plenum przystępuje do debat **nad ostatecznym tekstem umowy.**

Choroba króla angielskiego jest poważna

Londyn, 24 lutego (AW). **Stan zdrowia króla Jerzego jest poważny.** Bronchit przeniósł się na dolne części płuc. **Zachorował również Lloyd George.**

Obrady wojskowej komisji Sejmu

Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowej komisji budżetowej** rozpatrywano w obecności ministra, **gen. Sikorskiego, preliminarz min. spr. wojskowych.**

Referent, pos. **Czetwertyński** (ZLN), rozpoczął wygłaszanie referatu, w którym podkreślił, że wadą budżetu wojskowego jest **brak ustaw, któreby mogły mu służyć za podstawę.** Jest to winą Sejmu, który nie zajmuje się sprawami wojskowemi w takim stopniu, w jakim one tego wymagają.

W dalszym ciągu wskazał referent na ogólne **zbrojenia w całej Europie, szczególnie zaś w Niemczech i w Rosji** i wykazał cyfrowo, że nasz budżet wojskowy skonstruowany pod **znakiem oszczędności nie odpowiada najelementarniejszym wymaganiom wojskowym.** Szczególnie wydatki techniczne **nie są należycie uwzględnione.**

Stanowisko rządu polskiego w sprawie dyrekcji kolejowej w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 24 lutego. W dniu wczorajszym premjer Grabski, minist. Skrzyński i wicepremjer Thugutt odbyli po otrzymaniu wiadomości z Genewy, dotyczącej opinji prawników w sprawie polskiej dyrekcji kolejowej **wspólną konferencję. Postanowiono bronić stanowiska Polski w sprawie powyższej i w razie potrzeby wysłać ekspertów na marcową sesję Rady Ligi Narodów.**

Powrót dra Strassburgera do Gdańska

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 24 lutego. Z Gdańska donoszą: Gen. komisarz Polski, Strassburger, powraca w środę z Warszawy do Gdańska. W pierwszych dniach **marca p. Strassburger wyjeżdża do Genewy.**

Obrady komisyj nad projektem ustawy o ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Pod kolejnem przewodnictwem posłów **Głąbińskiego i J. Dąbskiego rozpoczęły się dziś obrady połączonych komisyj konstytucyjnej i spraw zagranicznych nad projektem ustawy ratyfikującej konkordat ze Stolicą Apostolską.** Projekt ustawy uzasadnia pos. Stan. **Grabski** jako delegat rządu. Po przemówieniu posła St. Grabskiego **odbędzie się wybór referenta.** Z uwagi na to, że prawica wysuwa **jako referenta jednego ze swych kandydatów, lewica domaga się** wyznaczenia **koreferenta, a jako kandydata wymienia posła Putka** (Wyzwolenie) i **posła Czapińskiego** (PPS). Dalsze obrady zostaną następnie **przerwane aż do sporządzenia nowego przekładu konkordatu** na język polski, gdyż wręczony posłom **przekład uważany jest za niedostateczny.**

Warszawa, 24 lutego. Delegat pos. Grabski w swem przemówieniu wyraził zapatrywanie, że stanowisko państwa do kościoła **winno być oparte na wolności kościoła od państwa i lojalności kościoła wobec państwa.** Nasz konkordat nie dopuszcza do mieszania się kościoła do szkolnictwa. Wedle konkordatu bawarskiego kościół może się mieszać do sposobu wykładu różnych przedmiotów przez nauczycieli w szkołach średnich. **U nas kościół może mieć wpływ tylko na naukę religji.** Przy nominacji biskupów i proboszczów **zastrzeżone jest veto prezydenta Rzeczypospolitej** (Godz. 1-sza. **Mowca** przemawia dalej).

Zdemolowanie fabryki Scheiblera w Łodzi

Tłum robotników prowadzony przez komunistów wtargnął do fabryki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Dzisiejsze »Echo Łódzkie« donosi, że w fabryce Scheiblera doszło do poważnych ekscesów z powodu, iż dyrekcja chciała przeprowadzić częściową redukcję personalu **robotniczego.** Tłum prowadzony przez przywódców komunistycznych, **wtargnął do fabryki,** zniszczył częściowo urządzenie i pobił ciężko dyrektora Kokiela. Po całogodzinnych ekscesach udało się policji zaprowadzić porządek.

Raid lotników japońskich Tokio-Warszawa-Paryż

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. Poselstwo japońskie otrzymało z Tokio depeszę, zawiadamiającą, że lotnicy japońscy mają odbyć **lot powietrzny przez Moskwę do Paryża.** Lot odbędzie się w maju lub w czerwcu. Według doniesień pisma »Asahi Shinbun« linja lotu wynosić będzie **12.118 klm., koszta zaś lotu 450.000 jenów,** czyli 1,125.000 złotych. Lot odbywać się będzie przez Koreę, Mandżurję, Syberję, **Moskwę, Warszawę, Pragę, Paryż.** Aeroplany będą systemu Breguet, na każdym samolocie znajdować się będzie pilot i mechanik.

Król Jerzy uda się w podróż na Morze Śródziemne

Wiedeń, 24 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu, że wobec **planowanej podróży króla na wody Europy południowej,** zamierzono jest powołanie przewidzianej w konstytucji **komisji królewskiej, która w czasie nieobecności króla będzie wykonywała jego prerogatywy.** W sprawie tej konferował osobisty sekretarz króla z Baldwinem. Słychać, że w **skład takiej komisji weszliby kanclerz Cave, premjer Baldwin i lord Curzon.** Powołanie takiej komisji jest konieczne, ponieważ w czasie wyjazdu króla na wody południowej Europy, **nie będą obecni w Anglji także książęta Walji i Jorku.**

Prezydent Ebert poddał się operacji ślepej kiszki

Berlin, 24 lutego. (PAT). **Prezydent Rzeszy Ebert zachorował na zapalenie ślepej kiszki.** Lekarze orzekli, że **potrzebną jest operacja,** której jeszcze w ciągu nocy miał dokonać profesor Bier.

Berlin, 24 lutego. (PAT). Operacja ślepej kiszki dokonana w ciągu nocy na osobie prezydenta Rzeszy udała się.

Projekt zmian w prawie małżeńskiem w b. Kongresówce

Warszawa, 24 lutego (AW). Senator Thullie (Ch. D.) wniósł w Senacie wniosek o wprowadzenie **szeregu zmian do prawa małżeńskiego, obowiązującego w b. Kongresówce.** Między innemi zmiany te odnoszą się **do utrudnienia małżeństw przez przejście na ewangelicyzm, oraz zniesienia uprzewilejowania małżeństw** prawosławnych, wobec innych wyznań.

Scijaloga delegatem Włoch przy Lidze Narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Rzym, 24 lutego. Na miejsce Salandry został sen. Scijaloja mianowany delegatem włoskim przy Radzie Ligi Narodów.

W Armenji wybuchło powstanie przeciw Turcji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 24 lutego. Wedle wiadomości otrzymanych z Konstantynopola, **wybuchło w Armenji powstanie przeciwko Turkom.**

Dział ekonomiczny

— **Kontrakt z firmą »Belle Petrol« na dostarczenie kaukaskiej ropy naftowej** został podpisany w Paryżu na 5 lat. Rocznie ma być dostarczone 3 miljony pudów.

— **Konferencja przedstawicieli miast i zainteresowanych sfer finansowo-gospodarczych w sprawie uruchomienia budownictwa domów mieszkalnych** odbędzie się 24 bm. pod przewodnictwem premjera.

— **Układ tranzytowy i transportowy czesko-polski** został podpisany w Pradze. **Ma to być wstępem do układu handlowego.**

— **Posiedzenie rady przemysłowej i handlowej,** na którem obradować się będzie nad projektem ustawy przemysłowej i sprawą naszego eksportu na Bałkan i bliski Wschód, odbędzie się przy udziale przedstawicieli sfer społecznych i gospodarczych w nadchodzącą sobotę w min. przem. i handlu.

— **Komisja ministerstwa kolei udaje się do dyrekcji lwowskiej** celem zbadania gospodarki w tej dyrekcji.

— **Transport monet srebrnych, przeznaczonych dla Polski,** bitych w mennicy angielskiej, składający się ze 150 skrzyń wartości 2 mil. zł., przybył do Gdańska.

— **Strajk w fabryce porcelany w Chodzieży zakończył się w sobotę.** Robotnicy uzyskali 5% podwyżki płac.

— **Znaczna podaż lokali, a przez to zmniejszenie się liczby nabywców na mieszkania, dała się zauważyć w Warszawie.**

— **Czechosłowacja będzie musiała nabyć 11.000 wagonów pszenicy,** ażeby mieć dostateczny zapas zboża do nowych zbiorów.

— **Węgierska fabryka aeroplanów Asboth zatrudniająca 100 ludzi przy maszynach najnowszego typu,** nosi się z myślą przeniesienia do Polski.

— **Spółka akcyjna „Samolot“ w Poznaniu uruchomiwszy własną fabrykę,** jest obecnie w stanie produkować 350 płatowców rocznie. „Samolot“ otrzymała poważne zamówienia od ministerstwa spraw wojskowych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 24 lutego.

N. Jork	5·20¼
Paryż (za 100)	27·30
Wiedeń (za 100.000)	7·32¼—7·33¼
Amsterdam	207·50
Bruksella	26·30

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

24 lutego 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·41	0·41—0·43
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·32	0·34
Ziem. Bank kred. I—IX	0·17—0·18	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	0·08	0·07—0·09
Bank zw. sp. zar. I—XI	11·75	11·75—11·90
Pol. Tow. handlowe I—V	0·40—0·41	0·41—0·43
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·90—0·95
Polski Glob I—IV	0·30	0·28—0·33
Żegluga Polska I—III	0·15	0·16—0·18
Zieleniewski I—IV	14·50—14·60	14·75—15·00
Cegielski I—IX	0·72—0·73	0·72—0·74
Trzebinia I—IV	0·71—0·72	0·73—0·75
Pocisk I—III	—	1·30—1·40
Parowozy I—III	0·87—0·88	0·87—0·88
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·50—17·60	17·75—18·00
Siersza I—IV	5·00	4·80—4·90
Tepege I—IV	1·90—1·95	1·90—1·95
Polska Nafta I—III	—	0·66
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·75—8·00	7·50
Azot	0·34—0·36	0·35—0·39
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·24—0·25
Ćmielów I—II	0·65—0·67	0·66—0·67
Krakus I—VI	1·05—1·07	1·05
Chodorów I—V	5·25—5·35	5·35
Chybie	6·45	6·35—6·45
A. Piasecki	2·00	2·00

Kraków, 24 lutego.

Z powodu wiadomości z Warszawy tendencja **lekko się zachwiała. Mimo to ruch na ogół dość silny. Dokonano licznych transakcyj w Parowozach i Krakusach po kursach niezmienionych.**

W walutach i dewizach tendencja nieco słabsza, a w szczególności Amsterdam i Paryż.

Na pogiełdziu przy tendencji słabszej zawarto wiele transakcyj w Jaworznie drobnem po 16'75, a 25 — 15'50, Gazy zachodnie 3'80, Len 0'41—0'44, Nobel 2'25.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 24 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·25
Bank Zw. Sp. Zar.	11·00
Cegielski	0·75
Parowozy	0·88
Starachowice	2·65
Zieleniewski	14·75
Żyrardów	14·00
Haberbusch	7·50
Spirytus	—
Chodorów	5·30
Nobel	2·45
Ćmielów	—
Ursus	2·45
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	—

Zurych, 24 lutego. (PAT). Paryż 27'05, Londyn 24'72½, Nowy Jork 5'20.3, Belgja 26'15, Włochy 21'15, Hiszpanja 73'87, Holandja 208'50, Berlin 1'23.8, Wiedeń 73'25, Sztokholm 140'12, Oslo 79'25, Kopenhaga 92'50, Sofja 37'74, Praga 15'42½, Warszawa 100, Budapeszt 0'72.2, Białogród 8'20, Konstantynopol 2'75, Bukareszt 2'55, Helsingfors 13, Buenos Aires 1'95.

Po zamknięciu kroniki

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA I UDUSZONY ZAJĄC. W lesie za rogatką Zieloną pod Lwowem znaleziono zwłoki młodego człowieka, obok zaś karabin niemiecki z uciętą lufą, w 15 zaś kroków dalej między dwoma krzakami na drucianych sidłach leżał zawieszony zając z zaciśniętą na szyji „silką“ drucianą i tyłem objedzonym przez jakieś zwierzę. To dziwne zestawienie zaintrygowało oczywiście władze, które je wykryły i całą wyprawę śledczą, zmobilizowaną przez policję lwowską, przybyłą wraz z komisją sądowo-lekarską na miejsce tajemniczego wypadku.

W portfelu, znalezionym w kieszeni trupa był list pisany ołówkiem, kończący się słowami: „Proszę pochować mnie porządnie, bo czekam na to siódmy rok. Kłaniam się“. List był bez podpisu.

Śledztwo ustaliło w tym wypadku samobójstwo oraz przypuszczenie, że po zastrzeleniu się denata, nadbiegł zając, który przestraszywszy się skoczył w zastawione obok sidła, w których zawisł.

OMINIĘCIE PRZYSTANKU KOLEJOWEGO. Dyrekcja kolei państw. donosi: Począwszy od 1 marca br. będą przejeżdżały pociągi nocne Nr. 2219 i 2222 przystanek Mnisztwo położony między stacjami Cieszyn i Goleszów linji Cieszyn—Bielsko bez zatrzymywania się.

BANDYTYZM W AZJI MNIEJSZEJ. W ostatnich czasach szerzy się w niesłychany sposób bandytyzm. Rząd angorski zamierza z tego powodu ogłosić stan oblężenia. Z zakładu dla trędowatych w Skutari zbiegło 200 trędowatych, szerząc panikę wszędzie, gdzie się ukażą.

SKOŃCZENIE OLBRZYMIEGO SŁOWNIKA. — Po pięćdziesięciu latach skrzętnej pracy, skończono w Oksfordzie druk olbrzymiego słownika języka angielskiego. Słownik ten liczy przeszło 40 tysięcy stronic, które zajęłyby około 10 kilometrów przestrzeni, gdyby ułożono je jedna obok drugiej. Jak obliczono dalej, słownik ów zawiera 190,438.296 liczb i głosek.

Informacje przemysłowe i handlowe

DYSKONTOWANIE WEKSLI W BANKU POLSKIM. Zwracamy uwagę na następujące przepisy, stosowane przez Bank Polski przy dyskontowaniu i wykonywaniu weksli. 1) Wystawcy, względnie akceptanci, jak również żyranci, powinni obok swego podpisu, przykładać bezwarunkowo pieczątkę o wyraźnem brzmieniu imienia i nazwiska, względnie firmy, tudzież podawać adresy (miejsce zamieszkania, ulicę, numer domu). Niedopuszczalnem jest wypisywanie nazwisk na maszynie do pisania. 2) Na wekslach podawanych nam do dyskonta tylko firmy rejestrowane mogą być podpisywane skrótami (według ścisłego brzmienia rejestracji), natomiast osoby prywatne i firmy nierejestrowane, muszą się podpisywać pełnem imieniem i nazwiskiem. Nieodpowiadające powyższym wymogom weksle nie będą przyjmowane do dyskontu. Wszelkie dotychczas stosowane t.z. dni ulgowe (respektowane) znosi się, weksle muszą być przez płatników wykupywane w dniu oznaczonym na nich jako data płatności, w ustalonych godzinach kasowych. O ile w dniu tym przypada niedziela lub święto, weksel powinien być wykupiony w dniu powszednim najbliższym. Przepis art. 37 prawa wekslowego Bank Polski wykonywać będzie jak dotychczas drogą rozsyłania awizacyj. Stosowanie się do powyższych wskazówek Banku Polskiego jest rzeczą niezbędną, gdyż w przeciwnym razie kupiectwo może być narażone na nieobliczalne konsekwencje, szczególnie w dzisiejszych, krytycznych czasach.

TRAKTAT HANDLOWY Z PORTUGALJĄ. Izba handlowa wzywa interesowane przedsiębiorstwa o przedłożenie wniosków w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Portugalją. Wedle informacji min. przem. i handlu, Portugalja odczuwa zapotrzebowanie następujących towarów polskich: cukier, jaja, kartofle, jedwab sztuczny, plusz, aksamit, len-surowiec, wyroby lniane, konopie jutowe, powróżnicze, worki, bielizna i trykotaże, włosie i szczecina, wyroby szklane (butelki, szkło stołowe), naczynia emaljowane, wyroby metalowe, śrubu, piły, piecyki, płyty kuchenne, beczki żelazne, klepki dębowe, drzewo, masa drzewna, cement, farby suche, olejne, lakiery, świece, wyroby skórzane, wyroby galanteryjne, maszyny i narzędzia rolnicze.

STAN ZASIEWÓW OZIMYCH PRZEDSTAWIA SIĘ NA OGÓŁ W KRAJU ZADAWALNIAJĄCO. Ostatnie ciepła rodzą uzasadnione obawy rozpoczęcia przedwczesnej wegetacji. W niektórych okolicach kraju daje się zauważyć nadmierna ilość myszy i szkodliwych owadów, które przezimowały dzięki łagodnej porze zimowej.

SPEKULACJA CENAMI BAWEŁNY ROZPOCZĘŁA SIĘ W AMERYCE. Po ustabilizowaniu się cen zboża, spekulanci przerzucili się na bawełnę. Egipska bawełna w Londynie zdrożała w ciągu miesiąca o 20%, amerykańska o 4%. Ponieważ jest przewidywana dalsza zwyżka, więc angielski przemysł włókienniczy ograniczył ilość godzin pracy z 39 na 32 godziny w tygodniu.

ZARYBIANIE POLSKICH WÓD. MIN. ROLN. I DÓBR PAŃSTW. zamówił w roku ubiegłym w Estonji zapłodnioną ikrę siei i łososia. Obecnie do pogranicznej stacji Zemgalle przybył pierwszy transport, zawierający około miljona kg ikry, który po sprawdzeniu przewieziony został do państwowej wylęgarni ryb w Mylofie (Pomorze), gdzie ikrę umieszczono w specjalnych aparatach. Narybek siei jeziorowej zostanie po wylęgnięciu wpuszczony do jezior państwowych, stosownie do ustalonego już planu systematycznego zarybiania wód państwowych. W najbliższych dniach spodziewane jest nadejście z Estonji następnego transportu, zawierającego zapłodnioną i zaoczkowaną ikrę sieci wędrownej i łososia.

EKSPORT DO WŁOCH. Wedle informacyj krakowskiej Izby handlowej, urządzony będzie na tegorocznej wystawie próbek i wzorów w Padwie (5—9 czerwca) osobny dział polski, którego organizacją zajmie się miejski Urząd Targów w Poznaniu, ul. Głogowska.

Na przewóz eksponatów kolejami polskiemi uzyskano już ulgi, a czynione są starania o zniżki na kolejach zagranicznych.

Wedle relacji konsulatu polskiego w Trjeście, mają między innemi szanse zbytu we Włoszech wyroby koszykarskie, kilimy o charakterze dywanów, kobierców i nakryć, parafina, produkty suchej destylacji drzewa, maszyny rolnicze i t. d.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów, Józef Wiezień, rocznik 1900. 382

Bargiel Michał unieważnia zgubioną książkę wojskową. 381

Oszczędne panie już kupują kapelusze słomkowe w najnowszych modelach — wprost we fabryce I. Grossa, Kraków, Dietlowska 7. Filje: Grodzka 32, Stradom 27. 372

Stroje damskie i męskie wykonuje solidnie, z własnych lub dostarczonych materjałów, po cenach bez konkurencyjnych 385

W. Pietruszka Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Saloniki, otomany, materace włosienne, z trawy morskiej, najtaniej poleca — Zakład tapicerski Luszowicz, Florjańska 44. Największy wybór na raty!

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Mikołajska 7. 333

Komunikat. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. — Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-10. 387

Starszy nauczyciel prywatny Polak, katolik, bardzo sumienny, przyjmie od zaraz lekcję na wsi na dłuższy czas, choćby na kilka lat, najchętniej z niższych klas gimnazjum klasycznego. Zgłoszenia z warunkami przyjmuje z grzeczności ks kanonik Uchman, proboszcz w Sieniawie, koło Jarosławia, Małopolska.

WYJEŻDŻAJĄCY DO WŁOCH
nabyć mogą czeki okrężne o charakterze gotówkowym, opiewające na Banco di Roma, w odcinkach po 50, 100, 500 i 1000 lirów
W BANKU MAŁOPOLSKIM
w Krakowie, Rynek główny 25
w Warszawie (ul. Marszałkowska 154); w Bielsku (ul. Kolejowa 8); w Jaśle (ul. 3 Maja); we Lwowie (ul. 3 Maja 10); w Łodzi (ul. Moniuszki 4); w Rzeszowie (ul. Jagiellońska 3); w Stanisławowie (ul. Sapieżyńska 10); w Tarnowie (ul. Krakowska 8); w Zakopanem (ul. Krupówki 38).
Czeki te, wydane specjalnie z okazji Roku Świętego, wypłaca bezzwłocznie i bez kosztów Banco di Roma w swoich oddziałach i przez korespondentów w każdej niemal większej miejscowości Włoch (ponad 3.000 miejsc). 386

Niezbędnym w każdym polskim domu jest **„BLUSZCZ“** najbardziej ulubione i najpoczytniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet wychodzące regularnie co sobotę i obejmujące całokształt zainteresowań kobiety polskiej. Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).
Stałe dodatki tygodniowe:
1) arkusz powieściowy formatu książki;
2) cztery strony mód paryskich;
3) arkusz wzorów robót ręcznych wielkości do kopjowania;
4) tablice krojów. 344
Prenumerata miesięczna . . zł 4·80.
Numer pojedynczy . . . . „ 1·20.
Do nabycia w księgarniach i kioskach.
Redakcja i administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście (Plac Zamkowy) 99. Konto czekowe P. K. O. Nr 3700.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH

Odchodzących ze stacji krakowskiej				Przychodzących do stacji krakowskiej			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa	1·55	Lwów	7·55	Lwowa	1·48	Lwów	19·40
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Lwowa (Poł. do N. Sącza	6·40	Lwów	12·35	Stryja	5·15	Stryj	14·26
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
N. Sącza	8·50	N. Sącz	16·10	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Poznania Z. przez Katowice	1[illegible]·05	Poznań	22·07	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Żywca	10·25	Żywiec	1[illegible]·00	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	13·15	Lwów	19·05	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Gdańsk	10·05		
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Katowic	12·50	Katowice	11·05
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Lwowa	13·40	Lwów	3·35
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Katowic	17·05	Katowice	19·00	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Bielska	17·45	Bielsko	20·49	Katowic	16·18	Katowice	13·58
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Lwowa	16·25	Lwów	10·10
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Niepołomic	17·—	Niepołomice	16·00
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lwowa	21·15	Lwów	6·55	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Piotrowic	19·—	Piotrowice	13·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45	N. Sącza przez Chabówkę	20·20	N. Sącz	13·05
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Poznania przez Katowice	20·50	Poznań	8·40
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	Zakopanego	21·10	Zakopane	16·00
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
				Lwowa	21·50	Lwów	15·25
				Warszawy	22·05	Warszawa	14·30

UWAGA: Wyrazy wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Alumin. i emaljow. naczynia
młynki do kawy, migdałów i maku, nakrycia stołowe oryg. alpacca, „Berndorff Krupp“ poleca firma „ZELAZO“ UL. FLORJAŃSKA 34
Firma Fertig, Szewska 5, poleca okucia budowlane, naczynia kuchenne i restauracyjne Sphinx, nakrycia stołowe Alpacca oraz wyroby stalowe Henkelsa.

Abażury
ABAZURY artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. — Wytwórnia: Sławkowska 30, I piętro. Telef. 2048.

Aparaty i przybory fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Apteki
FIGOL „JAHR“ idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.
Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.
Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy. Dział skór surowych.

Domy handl. przem.
Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu Centrala: Rynek gł. 39, A—B Filja: Rynek główny 30, C—D Telef. 4102, 3529
Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich gospodarskich, parcel, lokali handlowych, sklepów i t. d, oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

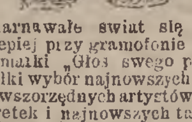
Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Bielizna
Hugo WEINMANN ul. Starowiślna 6 poleca najpiękniejszą bieliznę, pyjamy i obuwie. Tani miesiąc!
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Farby, lakiery
FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104. Skład farb materjałów budow. benzyny, smarów i olei.
Maszynki spirytusowe po 2 zł, agar-agar nitki, ekstrat do skór (Blauholz) (Gelbholz), korzeń mydlany, kwilaja, szell: k. klej, guma arabska, dekstryna, cebula morska na szczury, magnezja w kostkach, chlorek, wióra stalowe. Mężyk, pl. Szczepański 8

Futra
A. JACHIMSKI ulica Grodzka L. 14—16. Od 1 lutego cennik kuśnierski zniżony.
Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków. Grodzka 13 Telefon 17
FUTRA M. ROTBLUM ULICA FLORJAŃSKA 8.
Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32. Telefon 3564

Gaz i koks
Gotuj gazem! Ogrzewaj koksem! A oszczędzisz czasu i pieniędzy! KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA Telefon 72 i 16.

Gramofony

W karnawale świat się bawi najlepiej przy gramofonie uznanej marki „Głos swego pana“. Wielki wybór najnowszych zdjęć pierwszorzędnych artystów oper, operetek i najnowszych tańców angielskich jak: shimmy i blues. 10.000 płyt na składzie. The Gramophon Co. Ltd. London. Jeneralny reprezentant na Polskę Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Galanterja
E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4866.
JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. W ytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

Hotele
Hotel „Monopol“ Gertrudy 6 Telefon 406 pokoje gośc. z komf. urządz., bufet, hand. ładik, Potrawy ciepłe, Menu z 3 dań 1·40 zł Gabinet na zebrania towarzyskie.
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263.

Herbata
ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ“ WSZĘDZIE DO NABYCIA! Szarski i Syn, Kraków.

Instalacje elektryczne
„AGRODYNAMO“ inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.
ŻAROWKI przybory do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych sprzedaje najtaniej f-ma „LUX“ Plac Dominikański 2, Tel. 3336.

Jubilerzy, złotnicy
Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Kapelusze
Pierwszorzędny skład kapeluszy męskich LUDWIK KREISLER FLORJAŃSKA 23
Pierwsza krakowska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych S. WIENER Krowoderska 73. Tel. 4115 i 4153.

Kawiarnie
»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460
„TEATRALNA“ Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis Teatru im. Słowackiego

Konfekcja damska
WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich
D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 magazyn mód i nowości karnawałowe.

Konfekcja męska
W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

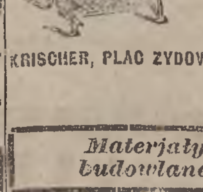
Księgarnie składy nut
Księgarnia J. Czerneckiego Rynek główny 11 poleca książki szkolne, naukowe i beletrystyczne.
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.
KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. Sztuki dla teatrów amatorskich.

Korale, dżety
H OPPENHEIM i Syn Kraków, Stradom L. 13. Telef. 4218. Telef. 4218.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Masarnie
St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

Maszyny do pisania
Pracownia mechan. dla naprawy maszyn do pisania i rachowania „National Cass Register“ KAZIMIERZ BLICHARSKI ul. Florjańska 32. — Tel. 2434
Najlepszą maszyną do pisania „IDEAL“ poleca fabryczny skład maszyn Goldwerth i Ska, Dietlowska 25. Tel. 1383. Dogodne warunki spłaty
MASZYNY DO PISANIA „TORPEDO“ Gustaw Kremler ul. Grodzka L. 44. Telefon 3541.
MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL“ Florjańska 49. Tel. 1577.

Maszyny do szycia
światowej sławy „PFAFF'A“ Długoletnia gwarancja!!!, oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058

KRISCHER, PLAC ŻYDOWSKI L. 9.

Materjały budowlane
Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.

Maski
balowe i charakterystyczne, ordery, czapki kotyljonowe i t. d. Wiktor Wanderer Szewska 21.

Meble
M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

Meble kuch.
SPECJALNOŚĆ: MEBLE kuchenne, przedpokoi i pokoi dziecięcych. Petzenbaum, Starowiślna 31 róg Dietlowskiej 87.

Miód
Największa wytwórnia miodu w Polsce „KMITA“ Zwierzyniecka 29.

Mleczarnie
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pyte Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 1283.

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

Obuwie
Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca f-ma Leserkiewicz i Ska Rynek 11. pl. Szczepański 2.

Optycy
Ludwik Tomaszkiewicz Florjańska 2 Telefon 809

Oszklenia
i WITRAŻE SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Perfumerje
LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2
Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę — Sławkowska 1

Przybory pism.
Michał Słomiany, Sławkowska 24 przybory szkolne i kancelaryjne, wyroby skórkowe i metalowe, karty do gry, szachy i t. d.
A. ZEMBRZYCKI ulica Florjańska L. 9 magazyn papieru, przyborów szkolnych, rysunkowych i malarskich, urządzeń biurowych i ksiąg handlowych

Przybory wojskowe
Przybory wojskowe oraz wszelkie oznaki wojsk., szarfy, sztandary, it. p. Hurtownia i detal. Henryk Recht Florjańska 2.

Pojazdy
wynajmuje na śluby wycieczki i do dworca kolejowego F. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45. Tel. 69

Porcelana
PORCELANĘ, kryształy, szkło i lampy w największym wyborze i po najniższych cenach poleca H. STATTER Kraków, ul. Grodzka 39.

Restauracje
i kawiarnia „Grand Hotel“ Sławkowska 5
RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.
STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski“, ul. Pijarska 13.

Radio
Najlepiej, najtaniej u firmy RADIOSWIAT Kraków, Grodzka 32. Telef. 3319.
RADIO aparaty, wszelkie części składowe oraz żarówki katodowe poleca Feliks Laksberger Kraków, św. Gertrudy 7. Tel. 494
„Radio-Kosmos“ Aparaty „Kosmos“, odbiorcze i nadawcze „Roth“ i „Lamex“ i części składowe. A. Gulkowski, Starowiślna 21, I p. Tel. 4175

Składy skór szewskich
POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE S. A. Barska 87-89 Tel. 2155

Śledzie
Śledzie i konserwy rybne — poleca M. B. GROSS, Kraków, ulica Krakowska L. 25 Telefon Nr 3291.

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Sport
LESERKIEWICZ SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Szkło
Najlepsze — najtańsze szkło porcelana — lampy W. Bazes, Rynek gł. 35

Szlifiernie brzytew
J. Myszkowski, Dietlowska 45 Brzytwy angielskie sztuka 12 zł. zwykłe dobre od 4 do 8 zł. Garnitur: pasek, pendzel i brzytwa 9 zł

Tow. Ubezpieczeń
Tow. ubezpieczeń „Orzeł“ Sp. akc. w Warszawie Jeneralna reprezent. w Krakowie ul. św. Gertrudy 24. Telef. 378.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Witraże
i oszklenia zwykłe „Industria“ Kapucyńska 7 — Tel. 2541

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“ UL. GERTRUDY 8.

Uszczelnienia
USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

Wody mineralne
Woda gorzka „AMERA“ wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ulica św. Gertrudy L. 4 Najlepszy środek przeczyszczający

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 39
Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.
Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203 Najlepsze gat. węgla i drzewa
Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075
POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Szpitalna 15, tel. 1504

Wyroby koszykarskie
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493

Zegarki
FABRYCZNY SKŁAD ZEGARKÓW OMEGA A. SULIKOWSKI Grodzka 1 — Florjańska 19

Zakłady krawieckie
J. GAJDA krawiec damski i męski, Kraków Dębniki, Rynek 1 — wykonuje 10% niżej niż w śródmieściu.
Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11
Wytwórnia strojów damskich i męskich Michała Kausty Kraków, Szewska 24, I. p. poleca się na sezon wiosenny. Wykonanie wykwintne. Ceny zniżone.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rotacyjna drukarnia L. K. Górski